

Inseminacja – klucz do sukcesu

Hodowla bydła domowego jest prowadzona przez człowieka od kilku tysięcy lat. W tym czasie wyhodowano wiele ras odpowiednio przystosowanych do różnych sposobów użytkowania i lokalnych warunków klimatycznych. Ograniczenie postępu hodowlanego i tempa doskonalenia zwierząt wynikało z bardzo subiektywnych metod oceny zwierząt i stosowania krycia naturalnego w rozrodzie. Przy małej liczbie potomstwa po jednym ojcu, selekcja była mało ostra.

Powszechne wprowadzenie inseminacji bydła umożliwiło szybkie osiągnięcie bardzo dużego postępu w hodowli. Za popularnym internetowym portalem Wikipedia – można zacytować:

„Inseminacja (sztuczne unasiennianie) – metoda kontrolowanej prokreacji, polegająca na bezpośrednim wstrzyknięciu pobranej wcześniej od samca spermy do szyjki macicy samicy, bez odbywania bezpośredniego stosunku płciowego. W przypadku zwierząt jest to powszechnie stosowana metoda rozrodu, która ma zastosowanie u bydła, koni, owiec, kóz, świń, drobiu oraz pszczoł. Uznana jest za metodę hodowlaną, przyczyniła się ona do udoskonalenia populacji zwierząt gospodarskich, w szczególności bydła”.

Status zdrowotny

W Polsce inseminacja krów prowadzona jest od ponad sześćdziesięciu lat. U podstaw wprowadzenia tej metody rozrodu była między innymi walka z chorobami bydła. Bardzo duże straty ekonomiczne powodowały w hodowli takie choroby jak gruźlica, brucelozę, czy otręt. Efekt poprawy stanu zdrowia stad bydła uzyskano dwoma drogami: eliminując fizyczny kontakt między samcem i samicą oraz restrykcyjnie kontrolując stan weterynaryjny reproduktorów. Do dzisiaj buhaje utrzymywane w stacjach inseminacyjnych przechodzą wielokrotne i wieloetapowe badania weterynaryjne. Do wykorzystania w rozrodzie przeznaczane są tylko te z najwyższym statusem zdrowotnym.

Postęp hodowlany

Kolejną zaletą inseminacji – dzisiaj chyba najważniejszą – jest możliwość realizowania bardzo dużego postępu genetycznego prowadzonego w linii męskiej. Postęp ten związany jest bezpośrednio z ostrością selekcji, czyli liczbą wybranych buhajów w stosunku do wszystkich ocenionych. Buhaj używany do naturalnego krycia zostawia po sobie około stu potomków rocznie. Inseminacja pozwala wielokrotnie liczbę potomstwa uzyskać

wanego od jednego buhaja do nawet kilku tysięcy rocznie. Dzięki temu pula buhajów potrzebnych do zapewnienia męskiej strony reprodukcji w stadach inseminowanych może być znacznie mniejsza, a co za tym idzie, można wybierać tylko osobniki o bardzo wysokich wartościach genetycznych. Nad związa-

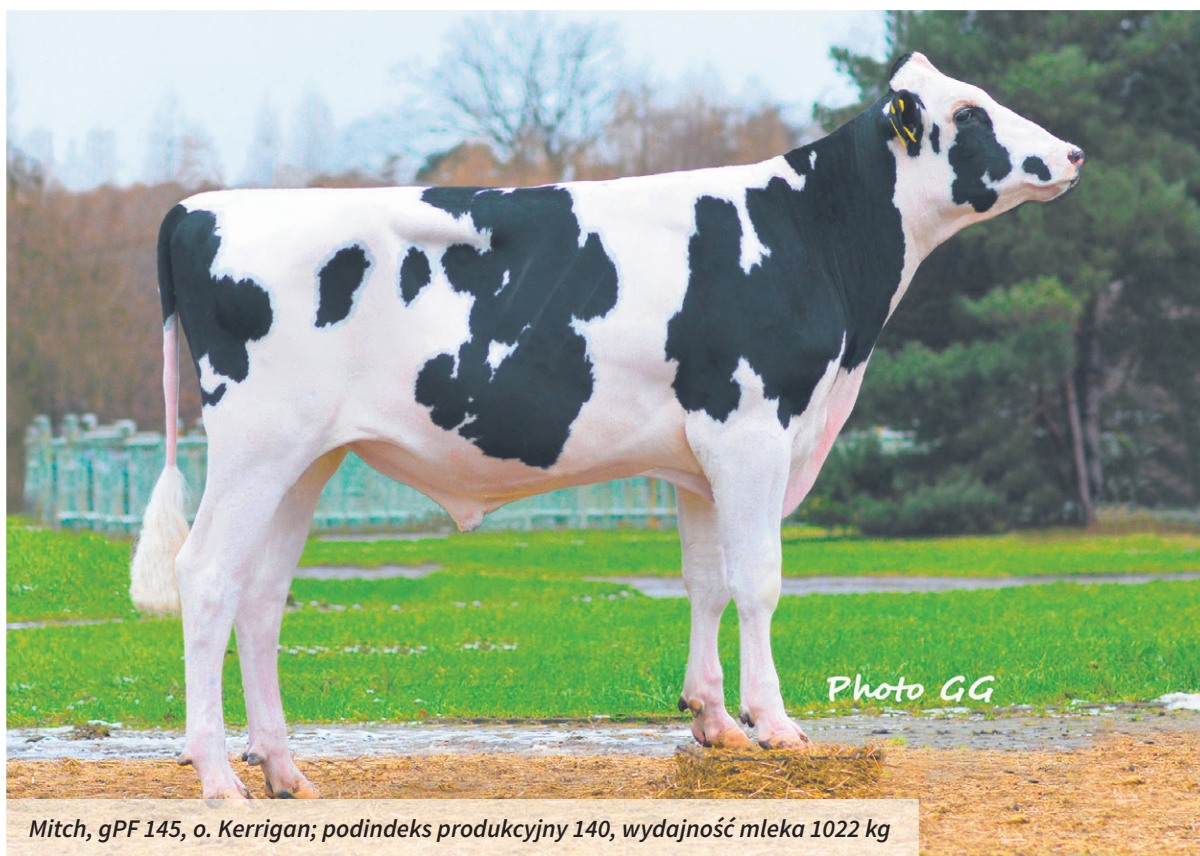
nie krył własnych córek oraz żeby przez swą masę ciała nie był zagrożeniem dla zdrowia samic. Zakup buhaja (lub odchów we własnym gospodarstwie) oraz jego utrzymanie i obsługa stanowią istotne pozycje po stronie kosztów.

Poza aspektami zootechnicznymi, weterynaryjnymi i genetycznymi – inseminacja, szczególnie ta wykonywana usługowo przez stację unasienniania, **znacznie ułatwia organizację pracy w oborze**. Do hodowcy należy tylko zaobserwowanie początku rui „stojącej” i zgłoszenie tego faktu inseminatorowi, którego zadaniem jest wy-

rodzących się w przyszłości cieląt. Wszystkie dane o przeprowadzonym zabiegu unasienniania przekazywane są drogą elektroniczną, za pośrednictwem stacji inseminacyjnej do ogólnopolskiej bazy SYMLEK.

Ważne jest też bezpieczeństwo pracy

Buhaje utrzymywane w stadach bydła są zwierzętami dużymi i niebezpiecznymi. Przy ich eksploatacji wymagane są specjalne, wzmocnione pomieszczenia. Mimo zachowywania środków ostrożności, dochodzi do wielu groźnych wypad-



Mitch, gPF 145, o. Kerrigan; podindeks produkcyjny 140, wydajność mleka 1022 kg

nym z mniejszą liczbą dostępnych w kraju buhajów ryzykiem wzrostu poziomu inbrodu w stadach można przy odpowiednim stosowaniu nowoczesnych technik informatycznych zapanować.

Żywy buhaj też kosztuje

Niewątpliwą korzyścią ze stosowania inseminacji w konkretnym stadzie jest to, że hodowca ma do wyboru kilkadziesiąt buhajów, które znacznie łatwiej dopasować do poszczególnych samic, tak by jak najlepiej realizować cel hodowlany i ograniczać inbred w następnym pokoleniu. Prowadzący hodowlę nie jest skazany na jednego rozplodnika, którego i tak co 2–2,5 roku trzeba wymieniać, by

konanie zabiegu w odpowiednim terminie. Zawodowy inseminator wykonuje od kilkuset do kilku tysięcy zabiegów rocznie i jest specjalistą w swojej dziedzinie.

Inseminacja

Daje to gwarancję, że wiedza i zdobyte doświadczenie pozwolą mu uzyskać ciężę za pomocą minimalnej liczby zabiegów. **Dobry inseminator potrafi też doradzić, jakiego buhaja najlepiej użyć w danym przypadku. W pracy wspiera go także doradca hodowlany, korzystający z komputerowego programu doboru.** Hodowca nie musi martwić się o wystawienie dokumentów będących podstawą uznania pochodzenia

krów wśród pracowników obsługujących żywe, kryjące naturalnie buhaje. Dzięki inseminacji możemy tego uniknąć. Narażony na kontakt z samicą jest wprawdzie inseminator, ale on wie jak minimalizować ryzyko.

Podsumowując: sukces w hodowli bydła mlecznego i produkcji mleka zależy od wielu czynników. Obok żywienia bardzo dużą rolę odgrywa prawidłowy rozród. Dzięki inseminacji w pełni wykorzystujemy potencjał genetyczny populacji, unikamy przenoszenia wielu chorób oraz usprawniamy organizację pracy.

Dzierżysław Bonowski
Filia Wągrowiec, WCHiRZ